

Istota apokaliptyki – porównanie z apokryfami

W okresie pomiędzy Starym a Nowym Testamentem pisma o charakterze apokaliptycznym były popularne. Apokalipsa Jana – jest księgą, która wpisuje się w obraz zjawiska obecnego w tamtych czasach. Przystępując do analizy księgi Apokalipsy według ewangelisty Jana nie sposób pominąć apokalips apokryficznych, które powstały w tym czasie, pozwoli to nam lepiej zrozumieć przesłanie tej księgi. Oczywiście poza biblijne księgi nie mają wartości pisma objawionego, ich treść to prywatne zdanie autorów, wyrażane z bardzo różnych pozycji dogmatycznych. Pod względem poznania teologicznego nie niosą one dla nas ważnych treści, ale z punktu poznania samego sposobu wyrażania myśli już tak.

Apokryficzne apokalipsy stanowią nieocenione źródło informacji na temat samego sposobu pisania tego rodzaju dzieł, pokazują warsztat alegoryczny a dzięki temu Apokalipsa według Jana staje się nam bliższa a nawet łatwiejsza w czytaniu i zrozumieniu. Księgi, które weźmiemy pod uwagę powstawały pomiędzy II wiekiem przed Chrystusem a II wiekiem po. Do apokryfów starotestamentowych należą między innymi Księga Henocha, Jubileuszy, czy Wyrocznie Sybili.

Chrześcijaństwo też ma w tej dziedzinie swój dorobek. Chrześcijańskie lub zbliżone do niego apokalipsy apokryficzne powstawały w I i II wieku a też później nawet w wieku IX. Nas interesują jedynie te, które mają swoje korzenie w czasie, gdy powstawała Apokalipsa Jana, gdyż celem tego rozdziału jest pomóc nam w zrozumieniu treści Apokalipsy a nie poznanie samego przesłania tego rodzaju literatury. Apokryfy zbliżone do chrześcijaństwa powstawały w środowiskach chrześcijańskich jak i gnostyckich. Tematyka dotyczyła zarówno tak zwanego „Końca świata”, jak i pokazania kary za grzechy, jakie spotykają ludzi po śmierci. Były też treści mające na celu udowodnienie nauczania takiej, czy innej grupy, próbując wmówić nam, że oto dokonano jakiegoś nowego odkrycia, doświadczyć nowego objawienia Bożego i dlatego te nowinki teologiczne są ważne i konieczne do wprowadzenia. Tak prawdę mówiąc osoby nieprzychylnie chrześcijaństwu postępują podobnie do dzisiaj, wystarczy otworzyć w telewizji niektóre kanały „kablówki”, aby dowiedzieć się o niewiarygodnych dowodach na ukryte prawdy z życia Jezusa lub młodego Kościoła. Bardzo często w tych pseudonaukowych wywodach wykorzystuje się apokryfy nowotestamentowe uznając je za schowane przez Kościół dokumenty związane z życiem Jezusa i apostołów.

Jednym z ważnych wątków apokalips apokryficznych jest prowadzony spór bohatera opowiadania z Bogiem w czasie jego podróży w zaświaty. Przy czym bohaterem zawsze jest jakaś znana postać biblijna ze Starego lub Nowego Testamentu. Niektóre chrześcijańskie apokryfy udają dzieła Starego Testamentu próbując w ten sposób udowodnić prawdy nowotestamentowe, jako wywodzące się jeszcze z judaizmu. Przykładem na taką metodę jest apokryf „Wniebowstąpienie Izajasza”. Niektóre z apokryfów były uzupełnianie w miarę upływu czasu np. w księdze Henocha są zarówno fragmenty z IV wieku przed Chrystusem jak i z II wieku po Chrystusie. Księgi te też zachowały się w różnych wersjach językowych, w których treść była dostosowana do potrzeb narodu, dla którego księga ta była przetłumaczona. Różne, więc wersje językowe różnią się znacznie pomiędzy sobą. Jako ciekawostkę można podać, że księga Henocha została uznana za natchnioną przez Kościół Etiopski.

Cechy charakterystyczne apokalips

Apokalipsy mają jeden cel, pokazać człowiekowi jego ostateczny los i to zarówno w wymiarze indywidualnym jak i zbiorowym. Jedne z nich prowadzą człowieka w zaświaty

pokazując mu sądy Boże, a inne dotyczą wydarzeń końca czasu, gdy Bóg rozpocznie sąd nad upadłym światem, przy tak zwanym „końcu świata”. Niektóre z nich rozpoczynają swoją narrację już w momencie aktu stworzenia, postrzegając historię, jako ciągłość, w której jedne fakty wpływają na inne.

Istotą apokaliptyki jest wyjście poza doświadczenie człowieka, czyli wyjście ze świata doczesnych doświadczeń w świat nadprzyrodzony, nieznany nam a poznawany dzięki objawieniu, czyli apokalipsie. Autor apokalipsy doświadcza szczególnej łaski i jako jedyny otrzymuje przywilej zagłębienia się w świecie ducha, nadprzyrodzoności, otrzymuje możliwość odwiedzenia nieba i piekła jak nikt inny przed nim. Ta jego wędrówka po niebie lub piekle ma świadczyć o realności tej drugiej platformy istnienia, ukazuje czytelnikowi, że zaświaty są tak samo realne jak drzewo rosnące za oknem i dlatego warto tak żyć, aby tam po drugiej stronie życia znaleźć się w lepszej sytuacji.

Najczęściej autor apokalipsy nie ma bezpośredniego kontaktu z Bogiem, gdyż oprowadza go po zaświatach jakaś postać, stając się jego przewodnikiem. W księdze Henocha jest to anioł, w IV Ezdrasza wysłannik o imieniu Uriel prowadzący dialog z autorem w formule zagadek⁴, a w Apokalipsie Pawła o wyraźnych korzeniach gnostyckich, autor oprowadzany jest przez „małego chłopca”:

Wtedy mały chłopiec, który z nim rozmawiał, wprowadzi go w górę na wysokość aż do trzeciego nieba, a przeszedł dalej w górę, do czwartego nieba. Odezwał się do niego Duch Święty w te słowa „Spójrz i zobacz swój obraz na ziemi” i spojrzał w dół i zobaczył tych, którzy byli na 1 / 1 Spojrzał znów w dół i zobaczył dwunastu Apostołów po jego prawicy i lewicy stworzenia.⁵

W tym dialogu widzimy przekonanie tamtejszych ludzi o istnieniu kilku poziomów nieba, tu autor odwiedza trzecie i czwarte niebo a na dole widzi 12 apostołów. Jak niektórzy pewnie pamiętają, apostoł Paweł w jednym ze swoich listów pisze o swoim mistycznym doświadczeniu, gdy był aż w trzecim niebie (2Kor.12,1-4). To jest pewnego rodzaju różnica z naszym sposobem myślenia gdyż w naszej świadomości jest jedynie jedno niebo.

Ukazują grzech i zło, jako przyczynę dramatu ludzkości

Każda apokalipsa widzi przyczynę dramatu człowieka w upadku i grzechu. Nasze doświadczenie zła powoduje wszelkie dramatyczne wydarzenia na świecie. Nawet nie trzeba być teologiem, aby tę zasadę dostrzec, zawsze gdzieś u źródeł naszych złych doświadczeń leży taki lub inny grzech. Ten wątek jest mocny w każdej apokalipsie, nie wyłączając z tego Apokalipsy kanonicznej.

Księga Henocha źródło zła widzi w narodzinach gigantów, gdy córki ludzkie połączyły się erotycznie z upadłymi aniołami. Podaje liczbę upadłych aniołów na 200 i imiona ich przywódców np. Szemichaza, Ananiel, Ariazel i inni.⁶ Nauczyli oni ludzi rzemiosła, astrologii, wróżbiarstwa i bałwochwalstwa a też prowadzenia wojny i walki to oni wprowadzili grzech i zło na świat. Ta wizja to wyraźne nawiązanie do fragmentu zapisanego w Piśmie Świętym w 1Moj.6,1-3. Biblia nie wyjaśnia tego tekstu w sposób wystarczająco zrozumiały i pewnie, dlatego stał się on pożywką dla różnego rodzaju spekulacji, jak w przypadku księgi Henocha. Można dostrzec tutaj napiętnowanie erotyzmu człowieka, gdyż w tamtych czasach seksualność była postrzegana, jako coś złego i podejrzanego i prawdę

⁴ Rubinkiewicz Ryszard ks. (opracowanie), *Apokryfy Starego Testamentu*, patrz str. 376

⁵ Starowieyski Marek ks. (red), *Apokryfy Nowego Testamentu* t.3, str.212

⁶Rubinkiewicz Ryszard ks. (opracowanie), *Apokryfy Starego Testamentu*, patrz Str.145

mówiąc w doktrynie katolickiej i nie tylko w niej można dostrzec ślady takiego patrzenia, zresztą niezgodnego z tym, co mówi o erotycznej stronie życia sama Biblia.

Księga Sybilli piętnuje bałwochwalstwo w słowach:

Nie oddajecie czci Bogu ani się Go nie lękacie, ale błędzicie bezrozumnie, kłaniając się kotom, niemych bałwanom, wyobrażeniom ludzi wykonanym z kamienia. Do czyż zasiadając u drzwi świątyni bezbożnych cześć oddajecie Bogu⁷

W dyskusji pomiędzy poganami a judaizmem i chrześcijaństwem pierwszych wieków problem bałwochwalstwa i czci obrazów i posągów był niezmiernie istotny i ważny, tak prawdę mówiąc chrześcijaństwo w końcu uległo pokusie czynienia świętych obrazów i figur, w sposób radykalny łamiąc drugie przykazanie dekalogu. W świecie pierwszych wieków chrześcijaństwa była to granica pomiędzy życiem wiecznym lub kompromisem radującym życie doczesne, gdy chrześcijanin dla spokoju sumienia składał ofiarę bożkom, unikał kary śmierci z powodu wiary w Jezusa.

Nowotestamentowy apokryf „Wniebowstąpienie Izajasza” widzi zło w upadku Kościoła:

A potem, gdy się będzie zbliżał, porzucą jego uczniowie naukę dwunastu Apostołów, ich wiarę, miłość i czystość i będzie wielka niezgoda przy jego nadejściu i zbliżaniu się. W tym czasie będzie wielu kochających urzędy, a pozbawionych mądrości. Będzie wielu prezbiterów niegodziwych, pasterzy uciskających swoje owieczki, będą stawać się drapieżni, gdy nie znajdą świętych pasterzy. Wielu zamieni chwałę swoich szat świętych na szaty kochających złoto⁸

Upadek Kościoła rozpoczyna się od upadku przywództwa, teza zawarta w tym fragmencie jakże jest aktualna do dzisiaj. Autor wspomina tutaj o prezbiterach nie rozróżniając pomiędzy nimi a biskupami, prawdopodobnie, dlatego, że w tym czasie jeszcze nie istniał podział na biskupów i prezbiterów, gdyż oba urzędy były tożsame. Tu powodem upadku jest odejście Kościoła od nauki apostołów – czyli od zasad zapisanych w Nowym Testamencie⁹. Tak prawdę mówiąc historia późniejszych wieków chrześcijaństwa pokazuje, że przyczyna wielu problemów Kościoła została prawidłowo określona i jest do dzisiaj aktualna. Ten wątek pojawia się też w Apokalipsie Jana w wielu wizjach i miejscach.

Apokalipsa Piotra stwierdza, że grzesznikami potępionymi będą czciciele obrazów:

Przy tej skale było miejsce napelnione ogromnym ogniem, znajdowali się tam mężczyźni, którzy własnymi rękoma robili sobie wizerunki zamiast Boga. Mężczyźni i kobiety trzymające tańcuchy i bijące się nawzajem wobec uwodzicielskich posągów a kara ich jest bez końca. A blisko nich będą inne kobiety i mężczyźni paleni karą za szaleństwo czci obrazów.¹⁰

Mamy tutaj wizję piekła, obecni w niej negatywni bohaterowie znaleźli się w nim gdyż byli zwolennikami czci obrazów. Jest to niewątpliwie element dyskusji chrześcijan na temat obrazów w kościele, jak widać autor tej apokalipsy jest radykalnym przeciwnikiem tego kultu, gdyż dostrzegał w Piśmie Świętym Starego Testamentu radykalny zakaz tego rodzaju

⁷ Rubinkiewicz Ryszard ks. (opracowanie), *Apokryfy Starego Testamentu*, str.347

⁸ Starowieyski Marek ks. (red), *Apokryfy Nowego Testamentu* t.3Str.144-145

⁹ W czasie pisania tego apokryfu nie istniał jeszcze Nowy Testament, jako formalny zbiór tekstów, ale istniało głębokie przekonanie, że niektóre teksty zawierają naukę apostołską a inne jej nie mają, dwa wieki później stworzono aktualnie obowiązujący kanon Nowego Testamentu.

¹⁰ Starowieyski Marek ks. (red), *Apokryfy Nowego Testamentu* t.3 str.236

praktyk. Tu do walki o czystość wiary został wykorzystana wizja i autorytet apostołski. W celu obrony swoich poglądów posługiwano się niby nowymi objawieniami, aby przekonać przeciwników do swojej opinii. Ten przykład pokazuje pozytywny wymiar apokalips, choć nie mają one charakteru objawienia uznanego przez wierzących za prawdziwe. W apokalipsie Jana też mamy czcicieli posągu zwierzęcia, synonimu trójcy diabelskiej.

Zapowiada sąd nad upadłą ludzkością i upadłymi aniołami

Cechą każdej apokalipsy jest zapowiedź Bożych sądów nad upadłą ludzkością. Grzech zawsze znajduje odpłatę a cnota nagrodę. Księgi apokryficzne z jednej strony straszą czytelnika przerażającymi obrazami kary za grzechy popełnione za życia z drugiej strony dają nadzieję tym wszystkim, którzy żyją sprawiedliwie, choć nie zawsze ta sprawiedliwość jest doświadczana w życiu doczesnym. IV księga Ezdrasza ukazuje niewielką grupę zbawionych i rzesze potępionych w słowach:

Odpowiadając rzekłtem „Niegdyś mówiłem, teraz mówić i mówić nie przestanę, że więcej jest tych, którzy giną niż tych, którzy będą zbawieni, jak większa jest fala niż kropla”¹¹

Porównanie zbawionych do kropli a potępionych do fali ukazuje zasięg obu grup ludzkich. W sumie jest to przerażający obraz, gdyż trudno jest się znaleźć w tej kropli a łatwo w tej fali. Podobne obrazy zawiera Apokalipsa kanoniczna, gdzie grupa wiernych stojących po stronie Jezusa zawsze jest w mniejszości. Niewątpliwie tu mamy dalekie echo przypowieści o wąskiej i szerokiej bramie z ewangelii.

Księga apokalipsa Piotra widzi piekło, jako wieczne miejsce cierpienia niesprawiedliwych w płomieniach niegasnącego ognia¹², zaś sprawiedliwi są ubrani w szaty życia. Co więcej autor tego apokryfu podaje całą listę grzechów charakteryzujących potępionych. Do listy grzechów wpisane są między innymi takie czyny jak hipokryzja, bałwochwalstwo, nie czczenie rodziców – grzechy dość powszechne w świecie do dzisiaj.

Jak łatwo zauważyć grzech jest tematem kanonicznej apokalipsy Jana i jest powodem sądów Bożych nad światem. Grzech ten dotyka zarówno jednostki, jak i całe narody a co jest szczególnie gorszące nawet Kościół.

Postępują się historią zoomorficzną – czyli ludzie i narody są symbolizowane przez zwierzęta

W apokaliptyce ulubionym obrazem jest przyrównanie ludzi i narodów do zwierząt. Symbolika zwierząt czasami nas zaskakuje, gdyż w naszej kulturze tego rodzaju porównania są nie na miejscu, choć trzeba przyznać i my stosujemy odzwierzęce pseudonimy czy zdrobnienia typu „moja żabka”, „mój misiu”, „ty ośle”, „ty baranie”, jedne z nich są pochlebne a inne obraźliwe, nazwanie kogoś żabką jest piśszcotliwe, ale już ropuchą obraźliwe, choć to ten sam gatunek zwierzęcy. W księdze Henocha woły do patriarchowie, owce to wierny lud Izrael, dzikie zwierzęta to wrogowie Izraela, a biały byk z rogami to mesjasz:

Oto wyszedł z ziemi byk i był ten byk cały biały, Potem wyszła jałówka, a z tej jałówki wyszły dwa cielaki, woły, jeden z nich był czarny, a drugi czerwony.

¹¹ Rubinkiewicz Ryszard ks. (opracowanie), *Apokryfy Starego Testamentu*, str.392

¹² Starowieyski Marek ks. (red), *Apokryfy Nowego Testamentu* t.3 str.237

*Czarny cielak zaatakował czerwonego i ścigał go na ziemi i odtąd nie mogłem zobaczyć czerwonego cielaka.*¹³

Czasami czytając te obrazy należy dobrze się zastanowić, aby odkryć ich symbolikę i znaczenie. Szczególnie trudne to jest dla nas ludzi wychowanych na innej kulturze języka i dla naszego ucha te porównania brzmią, co nieco dziwnie, pewnie nigdy byśmy czegoś takiego nie wymyślili. Odczytywanie symboliki zwierząt w apokalipsach jest trudnym i czasami mylącym zadaniem. Niewątpliwie czytelnicy apokalipsy kanonicznej mają z tym duży problem i kłopot.

W tej szczególnej sytuacji należy zachowywać daleko idącą ostrożność, gdyż przyrównania ludów i narodów do zwierząt mają na celu zaszyfrowanie przekazu jedynie czytelnego dla osób wprowadzonych w temat, po dwudziestu wiekach obrazy te nie są już tak oczywiste i jasne dla nas, żyjących w czasach, gdy nie ma już czasami narodów i państw, których dotyczyły.

Historię postrzegają w sposób symboliczny zamknięty np. w tygodniach

Apokaliptyka traktuje czas i historię w sposób symboliczny. Z tego też powodu terminy związane z czasem nie zawsze oddają wskazany rozmiar dni i godzin. Pokusą jest potraktowanie czasu literalnie i w zgodzie z osią czasu. Niestety tego rodzaju praktyki są zawodne i prowadzą do nadużyć w interpretacji. Dlatego też czas i terminy z nim związane należy traktować alegorycznie, tak samo jak i inne obrazy apokalips.

Przykładem na takie traktowanie czasu może być ponownie księga Henocha, która postrzega historię Izraela, jako historię zamkniętą w tygodniach. Podobnie autor traktuje to zagadnienie w Księdze Jubileuszy, zamykając historię w cykl siedmiodniowych tygodni:

*A anioł obecności, który kroczył przed obozowiskiem Izraela, wziął tablice podziału lat od czasu stworzenia Prawa i świadectwa według ich siedmiolecie, według jubileuszy, rok po roku przez pełną liczbę jubileuszy, (od dnia stworzenia) aż po dzień nowego stworzenia, kiedy niebiosa i ziemia i wszystkie stworzenia zostaną odnowione według mocy nieba i według całej natury ziemi, aż do czasu, gdy zostanie pobudowany przybytek Pana w Jerozolimie na górze Syjon.*¹⁴

W apokaliptyce dzień może znaczyć tyle, co 24 godziny, ale też każdy inny wymiar czasu, tydzień to niekoniecznie 7 dni, czasami to epoka, siedmiolecie i każda inna możliwość. W interpretacji apokalips trzeba o tym pamiętać i starać się szczególnie ostrożnie odkrywać, „co autor miał na myśli” gdyż zazwyczaj nie to, o czym świadczy matematyczny wymiar czasu. Z tego też powodu i oś czasu jest terminem umownych a następstwo wydarzeń niekoniecznie przebiega wzdłuż osi czasu od lewej do prawej.

Historia składa się z tajemniczych postaci

Apokaliptyka to też zbiór przeróżnych przerażających postaci, które walczą ze sobą, Izraelem lub Kościołem, które symbolizują narody, siły ciemności, wrogów i przyjaciół. Taką szczególnie przerażającą postacią i występującą, jako ciemny charakter jest Gog i Magog, pisze o nim między innymi „Księga Sybilli”:

¹³Rubinkiewicz Ryszard ks. (opracowanie), *Apokryfy Starego Testamentu*, str.174

¹⁴ Rubinkiewicz Ryszard ks. (opracowanie), *Apokryfy Starego Testamentu*, str.264

Biada tobie ziemio Gog i Magog pośrodku rzek Etiopii leżąca, jakże wiele krwi przelanej przyjmiesz! Przez ludzi nazwana będziesz miejscem sądu, a twa wilgotna gleba ciemną krew wypije.¹⁵

Postacie te związane są z sądem i przelewem ogromnych ilości krwi. W tamtych czasach po zdobyciu miasta zabijano masowo mieszkańców, znane są opisy eksterminacji całych narodów, to pokazuje jak krwawe skutki zła mogą spaść na ludzi. W dzisiejszych czasach wielu bohaterskich zdobywców stanęłoby przed sądem za zbrodnie przeciwko ludzkości, ale w tamtych czasach przemoc była normą wojny a ona sama często traktowana była, jako kara za grzech.

W IV księdze Ezdrasza pojawia się postać niewiasty symbolizującej Naród Wybrany czyli Izrael. Ten symbol jest dość stosunkowo łatwy do odczytania, gdyż już Stary Testament mówi o Izraelu, jako o kobiecie. Raz pojawia się, jako Oblubienica Boga, innym razem, jako Wszetecznicza zdradzająca zaślubionego sobie Boga zaś w Nowym Testamencie występuje często, jako obraz Kościoła, choć w Apokalipsie kanonicznej może ta postać sprawiać niemały kłopot interpretacyjny.

Zapowiadają też kataklizmy kosmiczne i przyrodnicze

W zasadzie większość apokalips straszy czytelników wojnami, kataklizmami i przerażającymi zjawiskami przyrodniczymi. Uciemniony lud Boga znajduje ratunek w nadprzyrodzony sposób, gdy ciemniący upadają pod naciskiem obcych potęg militarnych zesłanych przez Boga dla ratowania ludu. Sybilla mówi o tego rodzaju trudnym doświadczeniu, jakie dotknie Rzym, a też zapowiada dominację nad światem mocarstw z Azji.

Ta symbolika nawiązuje też do zdarzeń, jakie już dotknęły Izrael w przeszłości. Tu takim synonimem trudności jest Babilon, czy też panowanie Antiocha Epifanesa, który stał się synonimem antychrysta i władzy diabła nad światem.

Mocne rozbudowanie nauki o aniołach i diabłach

Apokaliptyka jest połączeniem świata materialnego ze światem duchowym, z tego też powodu w apokalipsach występuje wiele aniołów, diabłów i duchów. Jedne z nich są przychylne człowiekowi, inne są zapowiedzią kary i sądu a jeszcze inne są zwiastunami wieści czasami radosnych a czasami przerażających. Oczywiście aniołowie rządzą we wszystkich scenach związanych z niebem i tronem Boga, to tam pełnią służbę opiekunów i heroldów Boga Wszehmogącego, nadając niebu wyrazu dostojności.

W apokalipsie Wniebowstąpienie Izajasza widzimy rzesze aniołów stojący przed tronem Boga¹⁶. Zaś w księdze Sybili widzimy obraz oszustw wykonywanych przez Beliara:

Potem z Sebastie Beliar przybędzie. Szczyty górskie podniesie, morze uciszy, zatrzyma słońce wielkie ogniste oraz księżyc jasny, zmarłych podźwignie, i wiele znaków uczyni wobec ludzi. Ale znaki te nie spełnią się na nim, będą, bowiem oszustwem, tak oszuka wielu śmiertelnych¹⁷

¹⁵ Rubinkiewicz Ryszard ks. (opracowanie), *Apokryfy Starego Testamentu*, str.356

¹⁶ Starowieyski Marek ks. (red), *Apokryfy Nowego Testamentu* t.3, str.151

¹⁷ Rubinkiewicz Ryszard ks. (opracowanie), *Apokryfy Starego Testamentu*, str.348

Tu niewątpliwie mamy podobną myśl, jaką wyraża apokalipsa kanoniczna, gdy pisze o panowaniu antychrysta i wielkim ucisku. W księdze Wniebowstąpienie Izajasza ponownie spotykamy Beliara:

Potem, jak się dopełni zstąpi Beliar, wielki anioł, król tego świata, który nad nim panuje, odkąd istnieje. Zejdzie on ze swego firmamentu w postaci człowieka króla nieprawości, zabójcy swej matki I J Będzie prześladował roślinę, którą zasadziło dwunastu apostołów Umiłowanego, jedne z dwunastu będzie wydajny w jego ręce.¹⁸

W sumie jednak siły ciemności, choć mocne i przerażające, zadające liczne cierpienia wiernym Boga kończą, jako wielcy przegrani. Czyż można wygrać z Bogiem? Oczywiście nie jest to możliwe.

Zapowiedź Mesjańskich czasów i mesjasza

Izraelici przez wieki oczekiwali na Mesjasza, szczególnie intensywnie ta myśl pojawia się w czasach niewoli Babilońskiej a potem Rzymskiej. W II i I wieku przed Chrystusem wątek ten pojawia się w apokryfach. Księga Henocha zapowiada pojawienie się mesjasza nazywając go Synem Człowieczym:

I tam ujrzałem kogoś, kto miał „Głowę Dni” i jego głowa była biała jak wełna i z nim był inny, którego twarz miała wygląd człowieka, i jego twarz była pełna łaski jak jednego ze świętych aniołów. Zapytałem jednego ze świętych aniołów, którzy przyszli ze mną i pokazał mi wszystkie tajemnice o tym Synu Człowieczym, kto on jest, skąd on jest i dlaczego chodzi z „Głową dni”? Odpowiadając mi rzekł do mnie „to jest Syn Człowieczy, do którego należy sprawiedliwość, i z którym mieszka sprawiedliwość On to objawi cały skarbiec tajemnic. Jego to wybrał Pan Duchów, ma on zwyciężać przed Panem Duchów, w sprawiedliwości na wieki. I ten Syn Człowieczy, którego widziałeś, wypłoszy królów i możnych z ich miejsc odpoczynienia i mocarzy z ich tronów i rozwiąże nerki mocarzy i połamie zęby grzeszników.¹⁹

Mesjasz ma być osobą, która zaprowadzi Boży porządek na świecie a też obejmie władzę nad całym światem, skończą się w wyniku tego wszystkie złe i niekorzystne zdarzenia, jakie mają miejsce w polityce światowej. Mesjasz pokona zło i zapanuje nad nim wprowadzając rajską atmosferę dla umęczonego człowieka.

Księga Henocha wprost pisze o pojawieniu się Boga na świecie:

Święty i Wielki wyjdzie ze swojego mieszkania i Wieczny Bóg zstąpi na Górę Synaj i ukaze się ze swoim zastępem i objawi się w mocy swej i niebiańskiej potęgi. Wszyscy ulegną przerażeniu, a Czuwający zadrzą i strach oraz wielkie drzenie zapanuje aż po krańce ziemi. Wysokie góry zostaną poruszone, a wyniosłe wzgórza zmaleją i topnieć będą jak wosk przed ogniem. Ziemia pogrąży się, a wszystko, co się na niej znajduje, ulegnie zniszczeniu.²⁰

Historia ma, więc swój wspaniały finał, Bóg odnawia ludzkość i świat. Odbywa się sąd nad złem i triumf dobra. Stan ten ma trwać na wieki wieków.

¹⁸ Starowieyski Marek ks. (red), *Apokryfy Nowego Testamentu* t.3 str,145

¹⁹ Rubinkiewicz Ryszard ks. (opracowanie), *Apokryfy Starego Testamentu,*] str.157

²⁰ Rubinkiewicz Ryszard ks. (opracowanie), *Apokryfy Starego Testamentu,* str.144

Autor ma przywilej znalezienia się przy tronie Boga

Oczywiście jedynie autor danej księgi ma szczególny przywilej dostąpienia nieba jeszcze za życia. Jako najważniejszy herold Boży otrzymuje przywilej stanięcia przed tronem Boga i przekazania tego doświadczenia czytelnikom apokalipsy wraz z przesłaniem upomnienia dla ludzi. Henoch stanął przed płonącym tronem Boga i usłyszał przesłanie Boga²¹, zaś Izajasz we Wniebowstąpieniu Izajasza udaje się do siódmego nieba i jest po nim oprowadzany przez anioły. W apokalipsie kanonicznej też podobne doświadczenia otrzymuje Jan ewangelista, któremu Bóg pozwala zaglądnąć na chwilę do nieba.

Musimy zapamiętać, że apokaliptyka obraca się w świecie symboli, alegorii, wprowadza nas w tajemniczy świat czasami trudny do interpretacji i rozszyfrowania. Celem jest ostrzeżenie ludzkości przez zbliżającymi się sądami Boga nad grzechem i karą dla tych, którzy sprzeniewierzyli się wartościom etycznym tego świata.

Apokalipsy apokryficzne ukazują nam sposób pisania i prezentowania treści w tego typu księgach, a poprzez to pozwalają nam lepiej zrozumieć symbolikę i przesłanie jedynej kanonicznej Apokalipsy wg Jana. Mam nadzieję, że ten krótki przegląd będzie pomocny w dalszej części naszych rozważań.

²¹ Rubinkiewicz Ryszard ks. (opracowanie), *Apokryfy Starego Testamentu*, str.148